

Aleksandra Kłopotowska
Warsaw International Studies in Psychology
II rok studiów

Zagrożenie prywatności

W dzisiejszych czasach prywatność to dla nas chwile spędzone z dala od pracy, bądź szkoły, ucieczka od problemów i przykrych rzeczywistości, dyskretne rozmowy, po prostu życie bez zbędnych świadków. A czym tak naprawdę jest prywatność? Moim zdaniem jest to coś bardzo subiektywnego, zależnego od naszej profesji i wielu innych czynników. Według Altmana, prywatność to „selektywna kontrola dostępu do „ja”, angażująca dialektyczny, wielomodalny i zapewniający optymalizację proces”. Ludzie zatem szukają optymalnych sytuacji społecznych w zależności od stanu organizmu. Raz tę równowagę uzyskują przez afiliację, innym razem przez izolację od innych.

A co stanie się z prywatnością w przyszłości? Już dziś każdy z nas może być podsłuchiwany we własnym domu, lub mieć podsłuch w telefonie komórkowym. Czy może to pójść jeszcze dalej? Że we własnym domu będziemy obserwowani np. przez lornetkę dającą obraz jak w kinie? Wydaje mi się całkiem możliwe, że za kilka lat ludzie będą mieli mikroczipy pod skórą, które nie tylko będą w stanie dać informacje o tym co robimy, gdzie jesteśmy, co jemy, ale też będą transmitować do konkretnych osób obraz i to za pewne w HD.

Już dzisiaj w Japonii jedna osoba za pomocą tak niewinnie wyglądającej karty jest źródłem miliona informacji. Osoby tam posiadają kartę płatniczą, bilet na komunikację miejską, oraz dowód osobisty w jednej tylko karcie, także spokojnie można prześledzić dzień takiej osoby zaczynając od podróży rano do pracy, kiedy wchodzi do biura, płaci za lunch, gdzie i co kupuje do jedzenia, jakie ma rozrywki w wolnym czasie, kończąc na tym o które wraca do domu. Ktoś komu zależy na tych informacjach już teraz może je z łatwością zdobyć, a przypuszczam że za kilkanaście lat zapisane na tych kartach będą nie tylko dane, ale będzie program, który przetworzy te informacje i stworzy na ich podstawie film odzwierciedlający życie takiego obywatela.

Kolejnym przykładem technologii, która już w ogromnym stopniu zagraża naszej prywatności jest internet. Nawet nie trzeba być profesjonalistą, aby w sieci odnaleźć informacje na różny temat. Można hakować systemy, czytać prywatną korespondencję użytkowników, przechwytywać ich hasła i mieć możliwość włamania się na czyjeś konto w bankowości internetowej. Nawet sami wyrażamy momentami zgodę na narażanie prywatności w sieci, np. w portalach typu Web 2.0, w których sami tworzymy profil i znaczną część tej witryny, dając innym świetne źródło informacji na nasz temat. Wielu z nas uważa, że w internecie jesteśmy kompletnie anonimowi, co aktualnie jest kompletnie niezgodne z prawdą. Każdy z nas zostawia po sobie ślady na każdej witrynie, która odwiedza nie zdając sobie z tego sprawy. Co będzie dalej? Witryny potrafiące czytać myśli?

Odciski palców to standardowa procedura mająca zapewnić prywatność w firmach i bezpieczeństwo. Jednak nie jest to na tyle skuteczne i powstają alternatywne metody, które jeszcze bardziej naruszają naszą prywatność dając dostęp do unikalnych dla nas cech. Są to na przykład: skanowanie soczewki, reakcja na głos, ale też skan naczyń krwionośnych przebiegających przez dłoń.

W niedalekiej przeszłości ludzi przerażał fakt istnienia kamer nagrywających ich wszędzie, lub sprzętów typu GPS, które mogą bardzo dokładnie określić pozycję,

której aktualnie się znajdujemy. Czy my powinniśmy zacząć się bać urządzeń, które będą czytać nasze myśli, mikroczipów wszczepianych pod skórę, a może laserowych przekaźników, które tymczasowo zablokują działanie naszego mózgu dając innym możliwość skorzystania z zawartych tam informacji? Przypuszczam, że warto być przygotowanym na taką możliwość, chociażby dlatego, że każdy kto posiada takie informacje z łatwością będzie mógł przyjąć naszą osobowość i przejąć nasze życie. Lub za pomocą teleportacji znaleźć się nagle w naszym własnym domu, za pomocą złamania prostego szyfru?

Zakładam, że twórcy filmów, lub książek science-fiction nie zdawali sobie sprawy, że tak wiele z pomysłów przez nich użytych trafi do życia codziennego. Podobna sytuacja jest teraz, że pojawia się wiele pomysłów i prototypów urządzeń, które miałyby ułatwić nam życie, ale w nieodpowiednich rękach mogą stać się niebezpieczne.

Podsumowując, tak samo teraz, jak i w przyszłości nasza prywatność jest w ogromnym stopniu zagrożona i przy postępującym rozwoju technologii szybko mogą nadejść zmiany, które jeszcze bardziej ograniczą naszą prywatność. Czy mamy na to wpływ? Nie sądzę, ale każdy z nas powinien mieć oczy szeroko otwarte, bo właśnie w tej chwili możemy być przez kogoś podglądani, bądź podsłuchiwani.